

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Hiszpania. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Prusy. — Dania. — Grecya. — Rzecz domowa. — Wiadomości handlowe.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 13. listopada. Dla uświetnienia błogięj pamięci uszczęśliwiającego pobytu Jego Mości naszego najmiłościwszego Cesarza i Pana w kraju, złożył p. Józef Gromnicki, właściciel dóbr Laskowce kwotę 100 zlr. m. k. dla dowolnego stosownego użytku. Sumę tę obrócono na wsparcie zakładającego się w Czerniowcach instytutu ślepych, co z podziękowaniem dla dawcy podaje się niniejszém do wiadomości publicznej.

Lwów, 28. październ. Najjaśniejszy Pan raczył najwyższym własnoręcznie podpisanym dyplomem Antoniego Oschtsadal, c. k. kapitana pierwszego pułku artylerji polecić wynieść najlaskawiej do stanu szlachestwa cesarstwa austryackiego z przysłówkiem honorowym *Edler von* i przydomkiem *Miraberg*.

Lwów, 1. listopada. Najjaśniejszy Pan raczył najwyższym własnoręcznie podpisanym dyplomem Franciszka Latterer de Lintenburg, c. k. podpułkownika pułku piechoty hrabi Kińskiego Nr. 47, jako kawalera ces. austr. orderu korony żelaznej klasy III., stosownie do statutów tego orderu, wynieść najlaskawiej do stanu rycerskiego austryackiego cesarstwa.

Sprawy krajowe.

Lwów, 17. listopada. Szczodrobliva ręka pewnej szlachetnej dziedziczki dóbr ziemskich, która niezyczyła sobie być wymienioną, obdarzyła tutejszy Zakład Głuchoniemych kwotą Pięciu sztuk dukatów złotem, za co dyrekcya tegoż Zakładu składa Jój swe dziękczynienia z wdzięcznością.

(Meteor.)

Stryj, 12. listopada. Dnia 30. października r. b. między 11. i 12. godziną w nocy widziano przez kilkanaście sekund w lesie należącym do wsi Podhorodce położonej u podnóża Karpat o 6 $\frac{1}{4}$ mil od Stryja — meteor w kształcie ogromnej, płomienistej i ogoniastej bryły, który uderzywszy z grzmotem o prostopadłą skałę, i przemknąwszy następnie lotem strzały tuż obok przestraszonych włóścian polujących w tamtej okolicy pstragi, wyleciał z przerażającym łośkotem w górę, gdzie pękł z hukami podobnym jak przy trzęsieniu ziemi, a w końcu napełnił powietrze zaduszającym, siarczystym odorem. — Podczas tego zjawiska widziano też w Podhorodkach po-nad pomienionym lasem przez kilka minut szeroką i ognistą lunę na widnokregu.

Wiedeń, 13. listopada. *Pruska Gazeta*, półurzędowy organ król. pruskiego rządu donosi, że wypowiedzenie związku cłowego ze strony Prus nastąpi z formalnym traktatem wrześniowym nakazanych względów, ażeby z odpowiedniami modyfikacyami, w razie gdyby ich sobie życzone, przejść w nowy peryod związku, a dla rozpoczęcia wspólnych negocyacji względem dalszego trwania związku utorować należyta drogę.

Od czasu zawarcia traktatu z północnym związkiem podatkowym, musiano się z pewnością spodziewać takiego kroku ze strony król. pruskiego rządu. Najprzód musi się rozstrzygnąć, czyli na przystąpienie Hanoweru do niemieckiego związku cłowego zgodzi się reszta kontrahentów, a mianowicie pod warunkami między Prusami i Hanowerem umówionemi, — a powtóre należy uwzględnić, że przez przystąpienie Hanoweru, tudzież innych nadmorskich państw północno-niemieckich, zasada będąca dotychczas główną podstawą istnienia związku cłowego, mianowicie zasada ochrony przemysłu i krajowego rękodzielnictwa, doznała znacznej modyfikacyi.

Wiadomo powszechnie, że państwa nadmorskie skłaniają się w równym stopniu ku wolnemu handlowi, w jakim inne kontynentalne mocarstwa Niemiec a nawet niektóre pruskie prowincje żądają raczej większej ochrony dla swęj przemysłu. Pod tym względem musi więc nastąpić dokładne rozbranie i wyrównanie za podstawę służących stosunków, nim niemiecki związek cłowy na odnowionych podstawach będzie mógł być ustalony.

Część prasy niemieckiej usiłowała w najnowszym czasie spotwarzyć postępowanie Austrii i oskarżać ją o dążność podkopania związku cłowego. Wobec takich fałszywych oskarżeń postępuje rząd austryacki otwarcie i rzetelnie własną drogą. Idea zaś, która nim niezmiennie kieruje w kwestyi handlowo-politycznej, nie dąży do rozłączenia lecz raczej do połączenia, nie do partykularyzmu, lecz do wielkiej spólności materialnych interesów Niemiec i Austrii. Dowody na to leżą przed oczyma całego świata. (Lit. kor. austr.)

Litogr. kor. austr. z dnia 14. listopada pisze: „Jedną z najpiękniejszych chwil cesarskiej podróży do Galicyi był wjazd Jego ces. Mości do Krakowa. Najjaśniejszy Pan zboczył nieco z drogi i wjechał konno przez bramę królewską, przez którą zawsze dawni królowie polscy wjazd swój odbywali. Wielki plac, na którym się wznosi świątynia Panny Maryi, był napełniony ludem. W chwili okazania się Cesarza zagrzmiały powszechne okrzyki *Niech żyje!* a wszystkie głowy się odkryły, duchowieństwo w ornacie stało przed kościołem. Cesarz spina konia ostrogami, cwałuje na czele świąty przygotowaną ulicą, zsiada z konia przed kościołem, wstępuje pod baldachin i odbiera błogosławieństwo, jak to zawsze było we zwyczaju za czasów królów polskich. W Polsce panuje żywy duch religijny; łatwo więc pojąć, jak głębokie wrażenie ten znak bogobożności zrobił na mieszkańcach.

(Sprawa nagród dla Semeryngskich lokomotywów)

Wiedeń, 13. listopada. Trudności, jakie zachodziły w sprawie rzeczywistej wypłaty przyznanych nagród dla Semeryngskich lokomotywów, zostały już teraz uchylone, a pomienione nagrody wypłacone.

Jak wiadomo, okazało się to z prób jazdy na Semeryngskiej kolei, że *Bavaria* z wyrobu fabryki Maffeja w Mnichowie celowała przydatnością swoją pomiędzy resztą lokomotywami, i że bezstronni arbitrowie przyznali jój pierwszeństwo. Ze strony skarbowej administracyi oddano też natychmiast do dyspozycyi znaczną sumę konkursową, lecz wypłata jój znalazła niespodziewane trudności. Dwaj bowiem właściciele austryackich przywilejów na wynalazki nowych przyrządów przy lokomotywach rościli sobie pretensye, jakoby konkurujące maszyny korzystały z ich wynalazku, i podali przedstawienia swoje do ministerjum handlu, wskazując zarazem i na te straty, na jakie naraziłaby się administracya skarbowa, gdyby odpowiednio programowi konkurencyi chciała zrobić użytek z uwiecznionych lokomotywów. Śród takich okoliczności austryackie ministerjum handlu szanując prawa właścicieli przywilejów, nakazało wprzód sprawdzić wniesione pretensye, a to tém słuszniej, zwłaszcza że już w kilka dni później pogodziło się dwóch uwiecznionych konkurentów z wspomnianymi właścicielami przywileju. P. Maffei wszakże nie chciał się skłonić do żadnego z swęj strony wynagrodzenia, zwłaszcza widząc niesłuszność wniesionych pretensyi. Jednakże i ministerjum handlu musiało według wszelkiej słuszności wstrzymać na chwilę wypłatę przyznanej nagrody dla maszyny Maffeja, pokądby nie załatwiono prawnych stosunków między roszcującymi pretensye właścicielami przywileju a otrzymującym nagrodę. Rzecz ta już nastąpiła, a p. Maffei oprócz nietkniętej sławy otrzymał przeznaczoną nagrodę. (W. Z.)

(Wiadomości potoczne z Wiednia.)

Wiedeń, 13. listopada. Nowo urządź się mający instytut meteorologiczny wprowadzony będzie wkrótce na większy rozmiar. Instytut ten ogłaszać ma spostrzeżenia tudzież statystyczne data z całego roku, a ostatnie spisywane będą zapewne z 1. stycznia r. p.

— Negocyacye względem zmiany niektórych przepisów loteryjnych są już na ukończeniu. Przedewszystkiem idzie tu o utrzymanie dotychczasowych zasad i o jednakową we wszystkich krajach koronnych manipulacyę co do wkładek i losów wygranych. Również wniesiono propozycyę, że względem większych stawek potrzeba będzie osobnego i specjalnego pozwolenia, które poruczone być może w drodze delegacyi szczególnym kolektantom loteryjnym.

— W miesiącu lipcu rozpoczęto ze strony ministerjum finansów negocyacye względem opodatkowania wolnego potąd od opłaty sycenia miodu. Z negocyacji tych okazało się, że nowy podatek ten wynosiłby prawie czwartą część terażniejszej opłaty od wyrobów gorzelnianych; mimo-to jednak nie przychyła się ministerjum finansów do nałożenia pomienionego podatku, zwłaszcza że syceniem miodu zajmuje się po największej części klasa ludności mniej zamożnej, i że opodatkowanie wywrzełoby mogło niekorzystne skutki na hodowanie pszczół, a w ogólności przyjęto za główną zasadę, że tak długo jak tylko można wypadałoby unikać wszelkiego pomnożenia podatków.

— Zaszło w najnowszym czasie nieproporcjonalne pogorszenie się kursów musiało powtórnie zwrócić uwagę władzy na giełdę. Pan radca ministeryalny Weiss v. Starkenfels udał się dnia wczorajszego osobiście na giełdę, i zniósł zachodzące nadużycia. Między innymi nakazano dla dogodności *passantów*, ażeby przed gmachem giełdy nie odbywały się żadne zgromadzenia i układy. Dzięki tym środkom ze strony władzy spadł dnia wczorajszego kurs srebra na 124.

— 14. listopada. Jego cesarzewicz. Mość Arcyksiążę Ferdynand Maxymilian, brat Jego Mości Cesarza i właściciel pułku ułanów Nr. 8. otrzymał król. sycylijski order Ferdynanda i wielko-księski tokański order św. Józefa.

— Tutejszemu stowarzyszeniu katolików pozwolono mieć zgromadzenie, które, jak się dowiadujemy, odbyć się ma dnia 20. b. m. (Lit. kor. austr.)

— Po zniesieniu między-cłowych linii od Węgier okazała się potrzeba zmian w stanie i rozstawieniu c. k. straży finansowej. Zmiany te już wykonano; pograniczne okręgi straży finansowej zmniejszono prawie o połowę, a oraz i liczbę strażników. Z ostatnich wszakże nie oddalono żadnego ze służby, bowiem nadliczbowych strażników różnego stopnia użyto do czynnej służby w głębi Węgier.

— Według doniesień z Konstantynopola doszły już negocjacje względem zawarcia austriacko-tureckiego traktatu handlowego tak dalece, że pełnomocnicy zejść się wkrótce do stanowczego zawarcia pomienionej umowy.

— Propozycje względem przebudowania c. k. teatru nadwornego przygotowano już do przedłożenia JM. Cesarzowi.

— Wysokie ministeryum sprawiedliwości podało do wiadomości, że po rozwiązaniu sądów patrymonialnych ustać już mają wzajemne spłaty kosztów alimentacji i dostawy z powodu przytrzymania osób cywilnych przez c. k. władze wojskowe i odwrotnie osób wojskowych przez sądy cywilne.

— *Osservatore dalm.* pisze: Senat Czernogórski wysłał dwóch znakomitych Czernogórców dla uwiadomienia c. k. urzędu cyrkularnego w Cattaro i c. k. rosyjskiego konszula w Ragusa o zgonie władcy. Zalecił on był przed śmiercią swoją Czernogórcom jak najpilniej utrzymanie przyjaźnych stosunków z rządem austriackim. Sam zaś senat zagroził surowo każdemu, ktokolwiekby ważył się zakłócić spokój i zgodę z sąsiadami. Od czasu zejścia władcy nie naruszono też spokoju ani wewnątrz kraju ani na pograniczu. Przedśmierne rozporządzenia władcy co do spraw krajowych nie są jeszcze wiadome. — W Stagno piccolo doznano 24. i 30. października znowu trzęsienia ziemi.

(Wylew wody.)

Wenecya, 9. listopada. Wylew wody na placu św. Marka powtarza się regularnie codziennie przed południem, tak, że kawiarnie i sklepy pod dawnymi prokuracjami dopiero około południa otwarte być mogą dla publiczności, co znaczną szkodę przynosi właścicielom. Z rozkazu JE. wojennego gubernatora sporządzono w przeciągu 12 godzin drewniany ruchomy most od kościoła aż do pałacu rezydencyonalnego, przezco bardzo ułatwiono komunikację. Także i inne kanały wewnętrzne nie są splawne podczas powodzi. Z miast prowincjonalnych nadchodzą ciągle smutne wiadomości o zniszczeniach, jakie tam powódź wyrządziła. Z paduańskiej stacyi kolei żelaznej jedzą na czółnach do miasta. Leżąca na górze część miasta Venzone w Friulu zsunęła się zupełnie. Kamienny most łączący niemiecką Pontebę z włoską zerwała powódź do szczętu. W okręgu Sacile zginęło więcej niż tysiąc sztuk bydła. W Rovigo sięgała woda aż do pierwszych pięter domów. W Bellurne panuje największa rozpacz między mieszkańcami. W kościołach naszych biją przez cały dzień w dzwony, i odprawiają się modły o uchylenie dalszych nieszczęść. (Lloyd.)

Hiszpania.

(Wiadomości potoczne z Madrytu.)

Madryt, 3. listopada. W Katalonii panuje jeszcze ciągle zaburzenie. Bandy kastylskie po 50 do 100 ludzi przeciągają po wsiach i miastach, i zabierają jako jeńców wszędzie takie osoby, które są w stanie dać okup. Wojska wprawdzie niezmordowane są w ściganiu tych band, ale dotychczas nie powiodło im się jeszcze pojmać albo z nienaacka napaść choćby tylko jedną. — Posucha trwająca w tym roku tak długa, jaka dotychczas panowała prawie w całej Hiszpanii, ustała już w Estremadurze, Andaluzji, w Mancha i Aragonii. Ale pomimo nieustającego deszczu długo jeszcze dadzą się uczuć właścianołom tych prowincyj skutki posuchy. Prawie wszystko było wyginęło, a zboże w polu wyszło do szczętu.

Królowa jest zupełnie zdrowa, przejeżdża się często, przechadza się też codziennie z małżonkiem swoim, jeżeli pogoda sprzyja, w odosobnionej części parku Retiro. Lekarze spodziewają się połogu królowej w pierwszych dniach przyszłego miesiąca. Przybyły już do Madrytu cztery silne i zdrowe mamki z Asturyi zwane Puyesas. Królowa wybierze z nich dwie. Jedną z wybranych ma karmić dziecię królewskie, druga ma być w pogotowiu. Zajmują się także czynnie urządzeniem pokojów, które zamieszkiwać ma przyszły następca lub następczyni tronu. Na ten cel odstąpiła królowa część swoich apartamentów. Przeznaczono też służbę dla spodziewanego dziecięcia, są to te same osoby, które przeszłą razą na to były przeznaczone. Koniuszy nadworny ma być w tych dniach mianowany.

Dnia 5. listopada otworzone zostaną Kortezy bez wszelkiej uroczystości; królowa nie będzie obecną przy otwarciu. Wczoraj wie-

czór o 8mej godzinie przedstawiał minister wojny królowej wdowę po jenerale Enna. Jenerałowa otrzymała przy tej sposobności z rąk królowej order szlacheckich dam Maryi Luizy. — Za kilka dni rozpocznie się budowa piątej kolei żelaznej w Hiszpanii, mianowicie z Xeres do Kadyxu. Na przyszłą wiosnę ma ta kolej być ukończoną, a potem zaraz ją będą dalej prowadzić aż do Sewilli. — Królowa kazała między ubogich wysp Kanaryjskich rozdzielić 60,000 realów. Na tych wyspach grasowała strasznie cholera. (Ll.)

Francya.

(Posiedzenie zgromadzenia narodowego z d. 10. listopada. — Wiadomości bieżące.)

Paryż, 10. listopada. Widowisko walki petycyjnej, ponawiane codziennie przed feryami parlamentu znowu się rozpoczęło. Dwoch członków lewej strony przedłożyło na dzisiejszem posiedzeniu petycję przeciw ustawie z 31. maja, a dwóch bonapartystowskich członków większości petycję za rewizją konstytucyi. Poczem toczono dalej dyskusję nad budżetem wydatków na rok 1852. *Schölcher* (z góry) proponuje, ażeby do rozdziału wsparcia i subwencji w budżecie ministeryum spraw wewnętrznych przyjęło jedne propozycje dla politycznych osadzonych za restauracji i monarchyi lipcowej (500,000 franków), a drugą dla ranionych w dniach lipca i lutego, czyli raczej aby je tylko przywrócić, gdyż przeszłego roku przez jedno wotum narodowego zgromadzenia odrzucone zostały. *Schölcher* oświadcza przytem, że przeciwnie znaczyłoby zapierać legitymizację rewolucyi lipcowej i lutowej. *Passy*, jako sprawozdawca wydziału budżetu, nadmieniał, że narodowe zgromadzenie wykreśliło rzeczony petycje, które wyglądały jako zachęcenie do przyszłych rewolucyi, jedynie ze względu na wyrok sprawiedliwości i w interesie moralności politycznej, właściwe zaś wsparcie zamieściło w innym rozdziale. Projekt *Schölchera* odrzucono 459 głosami przeciw 209. Poczem bez debaty wotowano na budżet spraw wewnętrznych, handlu i rolnictwa, równie jak na budżet budowli publicznych. — W czasie wypożyczki obrad oznajmił prezydent *Dupin* śmierć reprezentanta *Gigon Laberrière* z departamentu Orne. Spodziewano się, że dzisiaj podczas narady nad budżetem ministeryum wojny zażądane będą od jenerała Saint Arnaud objaśnienia względem jego okólnika i wczorajszej mowy prezydenta republiki; atoli posiedzenie zakończyło się, a budżet ministerstwa wojny nie mógł być rozpoczęty. *Laurent* (Ardèche) zapowiedział jeszcze w końcu, że na jego żądanie minister spraw wewnętrznych przedłoży ustawę, aby narodowe zgromadzenie legalizowało zadekretowany podczas odroczenia stanu oblężenia departamentu Ardèche.

— Udzielona przez nas wczoraj mowa prezydenta spowodowała ministrów udać się do pałacu Elysée, dla skłonienia prezydenta republiki do przyjęcia niektórych zmian w mającej się drukować mowie. Ludwik Napoleon zezwolił na niektóre zaproponowane zmiany, mianowicie w wyrazie przyjętym przez *Patrie* i *Constitutionnel*: „moje przez konstytucję uznane prawo,” poczem tak skorygowaną mowę wyexpedyowano do tych dzienników ministeryalnych, podczas, gdy *Monitor wieczorny* i *Bulletin de Paris* miały tylko „moje prawo.” Pomimo złagodzonej treści zrobiła ta mowa jako komentarz i potwierdzenie okólnika ministeryum wojny, nareszcie jako odpowiedź na propozycję kwestorów, jak najgłębszą senszację.

— Minister spraw wewnętrznych Thorigny, który wczoraj miał się tłumaczyć przed wydziałem wyborowej ustawy, nadaremnie kazał na siebie czekać, a później napisał do prezydującego pana Molé, że nie przybył z przyczyny nieporozumienia. Słychać jednak, że niespodziana i arcyważna przemowa prezydenta republiki spowodowała ministrów do niezwłocznej konferencji, przezco pan Thorigny nie był w stanie uczynić zadość otrzymanemu wezwaniu. Dzisiaj przybył on do komisji wyborczej, i oświadczył, że jakkolwiek wyborową ustawę zawotuje narodowe zgromadzenie, zdecydowany jest prezydent republiki kazać ściśle wypełnić tę ustawę i nadać jej zupełną prawomocność. Sprawozdawca projektu wyborowej ustawy, pan Daru, ukończył już swą pracę. Zaproponował bezwarunkowe odrzucenie projektu prezydenta bez wszelkiej dyskusyi i odroczenie wszystkich kwestyi pod względem przywrócenia powszechnego prawa wyborów, aż do czasu ustawy komunalnej. To sprawozdanie odczytano dziś w komisji, i jak się dowiadujemy, przyjęto.

— Wydział inicyatywy słuchał dziś ministra spraw wewnętrznych, tudzież ministra wojny względem projektu kwestorów, nie powziął jednak żadnej uchwały. Dzisiaj w wieczór odbędzie jeszcze jedną konferencję. Minister wojny miał oświadczyć, że dla obrony narodowego zgromadzenia będzie mieć na pogotowiu wszelką siłę zbrojną, jednakże żąda, aby rekwizycya do pojedynczych dowódców szła przez niego i aż za jego pośrednictwem. Komisya zamianuje jutro w osobie pana Vitet swego sprawozdawcę dla propozycyi kwestorów. Najdalej w przyszłą środę przyjdzie sprawozdanie przed izby.

(Sprawozdanie pana Daru. — Wiadomości potoczne z Paryża.)

Paryż, 9. listopada. Sprawozdanie komisji o wyborowym projekcie rządu, ułożone przez pana Daru, oświadcza się w umiarkowanych wyrazach, ale bardzo stanowczo za zatrzymaniem ustawy z 31. maja. Sądzą powszechnie, że sprawozdanie będzie już jutro przedłożone narodowemu zgromadzeniu, i że dyskusya natychmiast się rozpocznie. Wszystkie organa większości oświadczają dziś znowu jednogłośnie, że przedłożony przez rząd projekt względem znie-

sienia ustawy z 31. maja wręcz odrzucić należy. Zwracają uwagę na to, że przy wydziałowych debatach nad projektem rządu członkowie góry bronili rządu, a ministrowie będący oraz reprezentantami, nie mieli w nim najmniejszego udziału. Dziennik *Union* twierdzi nawet, że władza wykonawcza oddzieliła się od większości i przeszła do obozu rewolucyj.

— Jakkolwiek różne frakcje większości zgodziły się w swym oporze przeciw temu, co nazywają targnięciem się na narodowe zgromadzenie, jednak nie masz między nimi jedności co do propozycji kwestorów względem „wojska parlamentowego.“ Towarzystwo piramid oświadczyło się na ostatnim swem posiedzeniu przeciw tej propozycji; również i republikańskie nie skłaniają się wcale zrobić generała Changarnier dyktatorem. Nawet *Journal des Debats*, który zawsze występuje bardzo przezornie, oddzielił się w tej sprawie od Orleanistów i uważa za niestosowną propozycję kwestorów, gdyż ona mogłaby dać narodowemu zgromadzeniu pozór, że między najwyższymi władzami państwa konflikt chce wywołać. Komisja inicjatywy parlamentowej słuchała wczoraj wnioskodawców względem powyż wymienionej propozycji. Wnioskodawcy zrobili tę uwagę, że podany przez nich wniosek nie jest bynajmniej nowy, ani też niezawiera nic obrażającego dla władzy wykonawczej. Odwołali się przeto na dekret konstytuującego zgromadzenia z 11. maja 1848, który w ten sam sposób jest ułożony. Przez te powody zdaje się być komisya w swojej większości pozyskana dla propozycji kwestorów. — Jednak nie zanosi się na to, że to samo także z narodowym zgromadzeniem nastąpi. Prócz organów legitymistycznych i dziennika *Ordre* powstają na kwestorów także inne dzienniki. Jak teraz stoja rzeczy, można się spodziewać, że wyborowy projekt rządu będzie odrzucony razem z propozycją kwestorów.

— Potwierdza się, że od wniosku Cretona względem przywołania na powrót wygnanych książąt Orleańskich odstąpiono. Również i kandydatura księcia Joinville zniknęła w obec nowej polityki prezydenta republiki. Okazuje się ztąd, że legitymiści i Orleaniści łączą się z sobą ściśle do stawienia oporu pałacowi Elysée.

— *Journal des Debats* zaleca dziś narodowemu zgromadzeniu przezorność i umiarkowanie donosząc także, że towarzystwo piramid na zgromadzeniu dwiestu członków, postanowiło wprowadzić odrzucić wniosek rządu pod względem ustawy z 31. maja, ale równocześnie stawić także opór przeciw każdemu „zaczepnemu aktowi ze strony władzy prawodawczej.“

— Przy zawarciu traktatu względem prawa własności literackiej między Portugalią i Francją nadała królowa Portugalska byłemu ministrowi spraw zewnętrznych, Baroche wielki krzyż orderu Niepokalanego poczęcia; Chasseloup-Laubat, byłemu ministrowi marynarki order Chrystusa; ministrowi i nadzwyczajnemu posłowi przy dworze neapolitańskim, A. Barrot, będącemu podówczas w Lizbonie, wielki krzyż Niepokalanego poczęcia, również nadała orderu wielu innym osobom dyplomatycznym, a dyrektora ministerjum spraw zewnętrznych Lesseps, mianowała komandorem orderu Niepokalanego poczęcia.

— Wydział dla ustawy wyborowej obrał pana Molé swym prezydentem, a pana Chassaingne-Goyon swym sekretarzem. Daru będzie sprawozdawcą. Wczorajsze debaty wydziałowe wydały większość niemal 100 głosów (370 przeciw 270) przeciw projektowi wyborowej ustawy rządu. Partya konserwacyjna chce go wprost odrzucić, a potem ustawę z 31. maja zmodyfikować. Stronnicy pałacu Elysée, z których zresztą wielu nie było, głosowali z stronnikami góry, przeciwnie zaś członkowie towarzystwa Piramid czyli umiarkowani Bonapartyści z legitymistami i Orleanistami. Między członkami większości panowało to zdanie, że tu mniej idzie o ustawę wyborową, ile raczej o osobiste dążności Ludwika Napoleona Bonapartego i o godność narodowego zgromadzenia, co w sprawozdaniu będzie wyłuszczone.

— Sąd asyzów Sekwany skazał wczoraj redaktora demokratycznego dziennika *La Republique*, Eugeniusza Barestę za ogłaszanie fałszywych wiadomości mogących zaburzyć spokojność publiczną, na sześćmiesięczne więzienie i zapłacenie 2000 franków pieniężnej kary.

— Żerant dziennika *Revolution* stał dziś znowu przed sądem asyzów departamentu Sekwany względem wniesionej przeciw niemu przez byłego prefekta policji Carlier żałoby, że go w jednym z artykułów obwiniał fałszywie o zakupienie znacznych dóbr. Przysięgli wyrzekli, że jest winny, a żerant powyższego dziennika, również jak autor namienionego artykułu zostali skazani każdy na 9 miesięcy więzienia i zapłacenie 15,000 fr. kary.

— Księżna Sewilli, małżonka Don Enrique Hyszpanii, księcia Sewilli, powiła wczoraj rano księcia.

— Lamartine leży chory w Macon. Cierpi na bardzo dojmujący reumatyzm, który mu prawie wszelki ruch odebrał i zapewne go jeszcze kilka tygodni w łóżku trzymać będzie.

— Armand Marrast jest bardzo niebezpiecznie chory. Expresident narodowego zgromadzenia tknięty był apopleksją ostatniej soboty, gdy u swego brata był na obiedzie. Dotychczas jeszcze nie odzyskał mowy.

— W komisji dla rozpoznania projektu do ustawy kwestorów względem mających się przedsięwziąć środków dla bezpieczeństwa narodowego zgromadzenia, zbijał go *Crouseilles* na zasadzie konstytucyj, która podział władz nakazuje. Creton i Baze odpowiedzieli,

ze przez wniosek kwestorów nie nadwęża się litera konstytucyj, i że dekret konstytuujący przygotował już wykonanie tego artykułu, zaręczającego za niepodległość narodowego zgromadzenia. Jenerał *Leslo* był tego zdania, że jenerałowie, tudzież inni oficerowie przychyłając się do wykonania uchwał zgromadzenia oświadczyli, że dekret, o którym jest mowa, potrzebny jest dlatego, by przy mogącej nastąpić rekwizycji ze strony reprezentacji ludu uchylić wszelką wątpliwość i wszelkie ociąganie się w armii. — Poczem odroczyła się komisya aż do poniedziałku dla wystuchania ministra spraw wewnętrznych o sprawach publicznych.

— Jenerał Fabvier złożył na stole izby jako odpowiedź na wniosek kwestorów następującą mocję: „Art. 1. Silne swym majestatem zgromadzenie narodowe zrzeka się wszelkiej zbrojnej siły dla swej obrony. Art. 2. Zatocone na dziedzińcach działa oddają się znowu do dyspozycji ministra wojny.“

— Nowo-mianowany minister finansów Blondel po długim ociąganiu się, zdecydował się jednak na przyjęcie ofiarowanego mu portefeullu. Słychać, że terez Fould zostanie znowu ministrem finansów.

— Zasób gotówki banku francuskiego w Paryżu zmniejszył się o $\frac{3}{4}$ miliona, a w bankach filialnych o $4\frac{3}{4}$ miliona. Dyskonto zmniejszyło się w Paryżu o $5\frac{1}{2}$ miliona, a na prowincyi powiększyło się o $5\frac{1}{2}$ miliona. Pierwsze wynosi 34,162,641 fr., drugie 66,062,641 fr. Znajdujące się w obiegu banknoty pomnożyły się w Paryżu o 5 milionów, a w bankach filialnych o $\frac{1}{4}$ miliona. Bieżące rachunki publicznego skarbu zmniejszyły się o $3\frac{1}{2}$ miliona i wynoszą obecnie 58,310,386 fr. Cały zasób gotówki wynosi $605\frac{1}{2}$ miliona, a będące w obiegu banknoty wynoszą $552\frac{1}{4}$ miliona.

(Wiadomości z Algierji.)

Według najnowszych wiadomości z Algierji zatrzymana została przez wystąpienie rzek kolumna pod dowództwem jenerałnego gubernatora *ad interim* jenerała Pelissier ośm mil od Algierji w swoim pochodzie, ruszyła jednak później w dalszy pochód, aby się połączyć z wojskami jenerała Camou i wspólnie z nim zaatakować zbuntowane przez szeryfa Baghelu plemiona Flissas. Jenerał Kuny, który w obozie swoim pod Tizouzon od 14. października niedoznał zaczepki od nieprzyjaciela, będzie się teraz także mógł zwrócić przeciw Flissasom, którzy tym sposobem z dwóch stron z północy i z południa zostaną zaatakowani. Tem większa zachodzi potrzeba powstrzymać jak najprędzej postępy tego szeryfa, gdyż większa część plemion tylko z przymusu za nim idzie niemogąc się oprzeć jego sile zbrojnej, które z sobą wiedzie z Imjuza i z Wielkiej Kabylii. Postanowiono jak się zdaje przedsięwziąć przeciw niemu na przyszłą wiosnę stanowiącą wyprawę. Usiłowano także wywołać kilka rozruchów w oazach puszczy, ale dziedziczy Szeik w Djallab, sprzymierzeniec Francyi, zmusił do ucieczki szeryfa, który teraz przywodzi Nomadom puszczy. Jenerał Salles, komendant Konstantyny, pomnożył znacznie załogę w Biskara, aby w razie potrzeby pospieszyć w pomoc wieraemu Djallabowi.

(Ll.)

Włochy.

(Depesza telegraficzna.)

Turyń, 11. listopada. Dziennik *Risorgimento* zawiera namiętny artykuł przeciw polityce toskańskiej, odnowiona tam jest pogłoska że na przyszłość zupełnie ma ustać dyplomatyczna reprezentacya Toskanii i t. p. (Ponieważ dziennik *Risorgimento* uważany jest za organ półurzędowy, przeto oznacza ten wybuch dość ściśle predominujące w Turynie dążności.)

(L. a. k.)

Niemce.

(Sprawy związku niemieckiego.)

Frankfurt, 9. listopada. Wydział dla obradowania nad tem, w jaki sposób mają być publikowane protokoły związkowe, składa się z postów Austrii, Saxonii, Badenu, Wirtembergii i z domów Saskich. — Jenerał Roth de Schreckenstein, mianowany przez zgromadzenie związkowe komendantem korpusu armii związkowej w okolicy Frankfurtu, będzie o tem stosownie do wojennego regulaminu związkowego zawiadomiony (§. 45—50) i będzie stać główną kwaterą w naszym mieście.

(P. Z.)

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 12. listopada.)

Metal. austr. $5\frac{0}{10}$ — $72\frac{3}{8}$; $4\frac{1}{2}\frac{0}{10}$ $64\frac{1}{8}$. Akcje bank. 1137. Sardyńskie — Hyszpańskie $3\frac{0}{10}$ $34\frac{13}{16}$. Wiedeńskie $94\frac{1}{8}$.

Prusy.

(„Preuss. Ztg.“ o związku słowym.)

Berlin, 11. listopada. Traktatem z dnia 7. września wstąpił związek słowy w nowe stadyum swego rozwoju. Im więcej zbliża się czas, który dawniejszymi traktatami wyznaczony jest jako termin wypowiedzenia i odnowienia istnącego dotychczas słowego związku, tem bardziej poczuwa się rząd do obowiązku zdecydowania się względem drogi, którą postępować, by ułatwić wykonanie nowo zawartego związku w duchu dla spólnych interesów odpowiednim. Nie ulega wątpliwości, że celem musi być nie rozwiązanie, lecz raczej wzmocnienie istnącego związku na rozszerzonej podstawie. Wyrażonemi w traktacie warunkami nakazane jest wypowiedzenie, ale ono będzie tylko formą, jedynie dlatego, aby z potrzebnymi modyfikacyami, jeżeliby te były z różnych stron pożądane, przejść w nową epokę związku i aby dla rozpoczęcia spólnych układów względem utrwalenia związku drogę otworzyć.

(P. Z.)

(Kurs giełdy berlińskiej z 13. listopada.)

Dobrowolna pożyczka 5% — 102 $\frac{1}{8}$ p. 4 $\frac{1}{2}$ % z r. 1850 103 $\frac{1}{4}$. Obligacje długu państwa 89 $\frac{1}{8}$. Akey bank. 95 $\frac{3}{4}$. Pol. list. zastaw. —; nowe 94 $\frac{1}{4}$; Pol. 500 l. 83; 300 l. 144 $\frac{1}{2}$ l. Frydrychsdory 13 $\frac{1}{2}$. Inne złoto za 5 tal. 9 $\frac{1}{2}$. Austr. banknoty 81 $\frac{11}{12}$ l.

Dania.

(Dzienniki o tajnych posiedzeniach izby ludu.)

Kopenhaga, 6. listopada. Chociaż ostatnie trzy posiedzenia izby ludu były tajne, jednak niejedną rzecz z tego, co między ministeryum i izbą konferowano, została ogłoszona przez dzienniki, a najszczególniej przez *Faerdelandet* i *Middagsposten*, częścią zaś przez *Kjöbenhavnsposten* i *Flyveposten*. Z doniesień zawartych w tych dziennikach, przytaczamy co następuje: Już na pierwszym z trzech posiedzeń w poniedziałek, opuścił Tscherning o pierwszej z południa zgromadzenie, oświadczywszy w gniewie, że obrady sejmiku są nadaremne, gdyż na nim żadna nie zapadnie uchwała, któraby dla kraju z pożytkiem była. Kilku z ministrów wyraziło życzenie ustąpić żądaniom dwóch wielkich mocarstw, jeżeli się to tylko z dobrem kraju da pogodzić; drudzy zaś oświadczyli, że nie chcą czynić dalszej koncesyi. W ogóle zdawało się ministeryum przychylić więcej na stronę partyi ejderduńskiej. (Austr.)

Grecya.

(Izby. — Wyroki sądów.)

Ateny, 4. listopada. Z wielką trudnością odbyło się w ostatnich dniach posiedzenie izby. Deputowani porozjeżdżali się częścią za pozwoleniem częścią bez pozwolenia prezydującego na urlop, chociaż się tegoroczna sesja kończy dopiero za 8 dni, a nagląca praca, załatwienie budżetu na rok 1851 jeszcze się niezaczęła. Senat miał także posiedzenie, a to tylko na szczególne żądanie dwóch senatorów i generałów Antonios i Anastasios Mauromichalis, których sądy na zaskarżenie o moralne uczestnictwo w popełnionem przeszłego roku na ministrze Korfiotaki morderstwie uwolniły, a którzy także z mownicy chcieli ogłosić swoją niewinność. Głównym ich zamiarem było oświadczyć, że obadwa równie jak cała familia Mauromichalis, namiętnie prześladowani byli przez ministeryum. Oświadczyli przytem otwarcie, że odtąd zawsze głosować będą przeciw ministerstwu chociaż dawniej należeli do stronnictwa ministeryalnego.

— Około 50 więźniów przywieziono w ostatnich dniach na osobno ku temu przeznaczonym greckim okręcie z Konstantynopola do Aten. Są to poddani greccy, którzy częścią z Grecyi umknęli do Konstantynopola, aby ująć tutejszym sądom, częścią poddani greccy żyjący w Konstantynopolu, których skazanych za zbrodnie tu przywieziono do więzienia. Dnia 24. października stracony został w Mis-solunghi herszt rozbójników Spatonlas przez gilotynę. Także i w Patras, Calamata, Nauplia w Atenach i w Syra czekają wyroki śmierci wydane przez sądy przysięgłych spełnienia. Skazane wyrokiem sądu przysięgłych w Atenach na śmierć kolidy — matka i córka, którato ostatnia za pomocą matki dwóch mężów swoich zamordowała, podały do areopagu o zniesienie wyroku, dano im jednak odmowną odpowiedź. Stracenie odbędzie się wkrótce w Syra. Drugi przez córkę zamordowany mąż miał udział w zamordowaniu pierwszego męża.

(Lit. koresp. austr.)

(Środki przeciw rozbójnikom.)

Burgos, 26. paźdz. Miasto nasze i miejsca okoliczne, które tak dalece narażone były na rozboje, iż nikt z domu wyruszyć się nie śmiał, nienarazając się na niebezpieczeństwo być zrabowanym lub zamordowanym, bezpieczniejsze są od kilku dni, a mieszkańcy zaczynają wolniej oddychać, co podziękować należy tylko baszy Adrianopola, który w tych dniach około 50 rozbójników kazał uwięzić. Między tymi rozbójnikami było czterech, którzy się od dłuższego czasu wolno i swobodnie przechadzali po naszym mieście, a nikt nie śmiał pojmać ich, chociaż każdemu znani byli jako rozbójnicy. Ale nowy basza Adrianopola wysłał oddział wojska i kazał uwięzić te niebezpieczne indywidua. Przed kilkoma dniami umknęło z więzienia w Slimno 40 złoczyńców, wyłamawszy w nocy drzwi. Ucieczka ich niepokoi bardzo. Spodziewać się jednak, że się powiedzie energii baszy Adrianopola pojmać ich znowu. (L. k. a.)

Rzecz domowa.

Redakcyja otrzymała od Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia następujące oświadczenie:

„Ponieważ już kilkakrotnie spostrzegane były w Gazecie Lwowskiej, jako i w innych publicznych pismach krajowych uderzające omyłki w wiadomościach dotyczących się Sióstr miłosierdzia i ich szpitalów lub szkółek sierot w Galicyi, — a odnowione w Gazecie Lwowskiej w nr. 264, gdzie na pytanie statystyczne wys. ministeryum handlu z dnia 23. lutego b. r. do liczby 101 w porządkowym pytaniu 4. odpowiedziano: 1) że w szpitalu lwowskim Sióstr miłosierdzia doznaje corocznie do 2000 ubogich pomocy lekarskiej; 2) że w Moszczanach i w Rozdole utrzymuje także zakon Sióstr miłosier-

dzia szpitala: uprasza się zatem o przyjęcie niniejszego uwiadomienia prostującego powyższe omyłki: że 1) w szpitalu lwowskim Sióstr miłosierdzia doznaje ubogich chorych pomocy lekarskiej corocznie nie do 2000 ale blisko do 3000, a niekiedy nawet i przeszło; — że 2) Siostry miłosierdzia utrzymują szpitale nie tylko we Lwowie, Moszczanach i Rozdole, ale także w Przeworsku w obwodzie Rzeszowskim, który szpital będący przy trakcie Wiedeńskim mieści najwięcej chorych wędrującej czeladzi rzemieślniczej; również w Nowosiólkach i Załościach w obwodzie Złoczowskim, Maryampolu w obwodzie Stanisławowskim, w Budzanowie i Czerwonogrodzie w obwodzie Czortkowskim; — i że Siostry miłosierdzia stanowią nie zakon, ale raczej stowarzyszenie czyli zgromadzenie pań świeckich pod nazwą Sióstr miłosierdzia; — że te zatem nie są zakonnicami, niemają żadnych księń ani klasztorów, lecz ich domy utrzymujące chorych, mają nazwę szpitalów, zaś te, które wyłącznie sieroty ubogie mieszczą, Domy sierot.“

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 17. listopada. Spęd bydła rzeźnego na dzisiejszym targu liczył 208 wołów i 55 krów nie najlepszej tuszy, których w 14 mniejszych lub większych stadach od 2 do 44 sztuk, a mianowicie z Bóhrki, Rozdołu, Kamionki, Dawidowa, Szczerca, Brzezdowiec i Lesienic na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu tylko 99 wołów i 1 krowę i płacono za sztukę, którą szacowano na 11 $\frac{1}{2}$ kamieni mięsa i 1 kamień łożu, 106r.15k., sztuka zaś, mogąca ważyć 13 $\frac{1}{4}$ kamieni mięsa i 1 $\frac{1}{4}$ kam. łożu, kosztowała 142r.30k. w. w.

(Ceny targowe w obwodzie Kołomyjskim.)

Kołomyja, 10. listopada. Od 16. do 31. października sprzedawano na targach w Kołomyi, Śniatynie i Kuttach w przecięciu korzec pszenicy po 15r.45k.—14r.40k.—15r.25k., żyta 11r.10k.—9r.45k.—9r.20k., jęczmienia 7r.—6r.32k.—6r.25k., owsa 3r.22k.—3r.57k.—4r., hreczki 8r.30k.—9r.—0, kukurudzy 9r.12k.—9r.—9r.20k., kartofli 5r. Cetnar siana kosztował 1r.30k.—1r.10k.—3r.30k., wełny 237r.30k.—0—52r.30k., nasienia konicza tylko w Kołomyi 100r. — Sąg drzewa twardego 13r.30k.—17r.30k.—14r.22k., miękkiego 8r.—0—11r.40k. Za funt mięsa wołowego płacono 7k.—8k.—7 $\frac{1}{2}$ k. i za garniec okowity 4r.10k.—3r.40k.—4r. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 18. listopada.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	36	5	41
Dukat cesarski	5	44	5	50
Półimperyal zł. rosyjski	9	52	9	57
Rubel śr. rosyjski	1	55	1	56
Talar pruski	1	48	1	50
Polski kurant i pięciozłotówk.	1	26	1	27
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	80	12	80	37

(Kurs pieniężny na giełdzie Wied. d. 14. listopada o pół do 2giej po południu.)

Ces. dukatów steplowanych agio 30 $\frac{1}{2}$. Ces. dukatów obrączkowych agio 30. Ros. Imperyały 10,2. Srebra agio 25 gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17. listopada.

Baron Brunicki Jan, z Rudy. — PP. Komarnicki Ignacy, z Kropiwny. — Werecki Stanisław, z Sieniawy. — Domaradzki Seweryn, z Stanimirza. — Pappara Antoni Zygmunt, z Batiatycz. — Prytyka Karol, z Tuszny. — Strzelecki Eugeniusz, z Wyrowa. — Onyszkiewicz Rudolf, z Lisiatycz.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 17. listopada.

Hr. Łoś August, do Werchraty. — PP. Krzczunowicz Ignacy, do Jaryczowa. — Zamorski Jan, do Żornisk. — Brzozowski Karol, do Brzeżan.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 17. listopada.

Pora	Barometr wmiarzewied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god.zr.	27 9 7	— 2°	+ 0,5°	póln.-wschodni	pochm.
2god.pp.	27 9 7	+ 0,5°	— 2°	—	— śnieg
10 g. w.	27 9 6	0°	—	—	—

TEATR.

Dziś: opera niem.: „Der Liebestrank.“

Jutro: komedye polskie: „Chrzestna Mama“ i „Bateria o jednym żołnierzu.“

W Czwartek; opera niem.: „Martha.“